



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

Poświęcony sprawom miejscowym oraz

**Zagłębia Dąbrowskiego.**

Cena 3 kop.

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

CENA PRENUMERATY	
za miejscowych i zamieszkałych:	
Rocznie	Rb. 6.—
Półrocznie	3.—
Kwartalnie	1.50
Miesięcznie	50

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa Al. 11 i 28, telefonu 26 60, skrytka pocztowa № 21, adres telegraficzny „Goniec-Częstochowa”.  
Redakcja otwarta tylko w dni powszednie od godz. 6-jej do 7-jej wieczorem.  
Administracja w dni powszednie do godz. 6-jej wieczorem, w niedziele i święta do godz. 11-jej rano.  
Prenumerata i ogłoszenia w Częstochowie przyjmują wszystkie księgarnie.

**CENA OGŁOSZEŃ:**  
Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 80 k., na IV-jej 10 k.  
Reklamy i Nakroczka za wiersz 20 k., Ndsłone za wiersz 50 kop.  
Ogłoszenia drobne po 8 kop. za wtyrak

**Reprezentantem**  
„GONIEC Częstochowski” na **SOSNOWIEC**  
i **ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE** jest  
**Wacław Badurski**  
(SOSNOWIEC, hotel „Warszawski”).

**Reprezentację**  
„Gonca Częstochowskiego” na **ZAWIERCIE**  
objęła księgarnia pani  
**Z. Hubickiej** w Zawierciu.

**Prenumeratę** na „Goniec  
Częstochowski” w **Rakowie** przyjmuje p. **Kołosziński**.

**Kalendarzyk.**

D. 28 Kwietnia.

*Imiona chrześcijańskie:* dziś Pawła od Krzyża W., jutro Piotra M. Roberta Op.

*Imiona słowiańskie:* dziś Sławogosta, jutro Chwalisława.

*Wschód słońca* godz. 4 m. 45, zachód godz. 7 m. 12.

*Przybyło dnia:* 6 godzin 53 minut.

*Wiadomości historyczne:* 1212. Śmierć W. Księcia Wsławca III. 1512. Wycieczka Polaków nad Tatarami pod Wyszowcem. 1576. Wiadz Stefana Batorygo do Krakowa.

## AUTONOMJA.

Jakkolwiek różnie ocenia prasa partyjna — nasza i rosyjska wnieś do Dumy projekt statutu autonomicznego dla Królestwa Polskiego, jedno jest pewnikiem jednogłośnie uznanym, iż zdarzył się fakt pierwszorzędnej znaczenia politycznego. Nikt z nas nie łądzi się bynajmniej co do doroznych praktycznych skutków tego ważnego czynu Koła Polskiego; — za wiele mamy „seidecznych nieprzyjaciół” na wewnątrz i zewnątrz.

Gdy jednak spojrzymy na ów akt głębokiego i dojrzałego namysłu pod kątem przyszłości, niewątpliwie przyznać będziemy musieli, że stanowi on pomysłny punkt zwrotny w rozwoju naszego życia politycznego, — moment najważniejszy dla nas od czasów pamiętnych borykań się z niemożnością w stuleciu ubiegłym.

Zgodne dążenie polityczne całego narodu znalazło swój wyraz parlamentarny, przyobleski się w formę projektu do prawa i straciłszy swą dotychczasową cecę jedynie symboliczno-agitacyjnego hasła. Jest to realna podstawa, na której — przedziej lub później, — to, lub następne, Koło Polskie zbuduje gmach trwały, który od wypaczenia narodowego i społecznego rozwoju Polskę współczesną, chronić będzie.

I przynajmniej, że całość owego projektu — podstawa zrobila naogół wrażenie wielce trzeźwej, rozumnej koncepcji.

Przedstawiciele Polski, urodzonej w niewoli, Polski, okupowanej w powiciu, liczyli się z względami rzeczywistości, wnieśli do Dumy projekt do prawa, przeciw któremu jedynie zrozumieli, będzie walka nieprzejednanych centralistów — na obu krańcach.

Koło Polskie, działające w tak niesłychanie trudnych warunkach, spełniło, o ile tylko

było w stanie, swe podstawowe zadanie ogólnokrajowej reprezentacji i jest rzeczą drugorzędną obliczać, a ważyc, jakie składniki partyjne na całość się złożyły i czy „główna” i o ile „główna” zasługę mają. Nie będziemy więc rozstrzygać, który z ogłoszonych uprzednio projektów autonomicznych bliższy jest statutowi Koia. Czy jest nim, równie jak statut ostatni określający jedynie granice autonomii Królestwa, projekt Polskiej Partji Postępowej, czy też omawiający przeważnie autonomję wewnętrzną, a pozbawiony niektórych zasadniczych wskazań co do granic zewnętrznych — projekt P. D-cji.

Wystarczy porównać w tekstach właściwych poszczególnie artykuły, między innymi pochlebnie uwydatniony przez „Ludzkosć”, lecz dyskretnie przemilczany co do... źródła, artykuł 20 statutu Koia, a 16-ty (ustęp pierwszy) — w projekcie P. P. P., dotyczący ogólnopanstwowych zarządzeń natury politycznej i ich mocy obowiązującej w Królestwie Polskiem. Wnioski nasuną się same.

Łączność między projektami Koia i P.P.P. oraz poszczególnymi artykułami w opracowaniu P. D. niewątpliwie wzniosła okoliczność, iż we wszystkich komisjach właściwych brał czynny udział poseł Konic, — współautor również i pierwotnego projektu P. D-cji. Właściwym jednak, podstawowym łącznikiem była idea autonomji, jedynej może zasadniczej postulat polityczny, który zgodnie i trwale wypisywał na swych sztandarach wszystkie polskie stronnictwa. Postulat autonomiczny, — owe minimum warunków zdrowego rozwoju Królestwa, jest tak silny obecnie, tak ściśle spójny z dążeniem każdej pierści polskiej, iż go nie wyrwie i nie osłabi najmniejsza nawet naganka szowinizmu, ciemnoty i uprzedzenia. Czekając i czekając będziemy wytrwale, aż trzeźwe żądania narodu polskiego młoda Rosja uwzględni i będzie mogła; czy będzie chciała — przyszłość pokaże.

E. St. R.

### PROJEKT

#### Ustawy zasadniczej, określającej granice autonomii KRÓLESTWA POLSKIEGO.

(Projekt b. „Związku demokratycznego”, — Polskiej Partji Postępowej).

§ 1. Królestwo Polskie, stanowiące część Państwa Rosyjskiego, posiada odrębną ustawę autonomiczną.

§ 2. Tron Królestwa Polskiego połączony jest z Tronem Cesarstwa Rosyjskiego.

§ 3. Terytorjum Królestwa Polskiego stanowią dzisiejsze 10 gubernij, a mianowicie: Kaliska, Kielecka, Lubelska, Łomżyńska, Piotrkowska, Płocka, Radomska, Siedlecka, Suwalska i Warszawska. Zadne zmiany w terytorjum kraju nie mogą nastąpić bez zgody sejm Królestwa Polskiego.

4. Z pod kompetencji instytucji prawodawczo-autonomicznych Królestwa Polskiego wyłączone zostają: a) lista cywilna; b) stosunki polityki zewnętrznej, traktaty i konwencje; zarówno polityczne, jak i handlowe; c) sprawy miennicze; d) wojsko, oraz urzędzenia i komunikacje strategiczne; e) prawodawstwo, tyżące się cel, akcyz, taryf kolejowych w komunikacji bezpośredniej z Cesarstwem, oraz międzynarodowej, poczt, telegrafów i telefonów państwowych; f) prawodawstwo kryminalne, o ile dotyczy zbrodni: obrazy majestatu, zdrady państwa i buntu, oraz wykroczeń przeciwko ustawie mienniczej, celnej i akcyzowej, pocztowej, telegraficznej i państwowo-telegraficznej; g) pożyczki ogólnopanstwowe.

§ 5. Wszystkie sprawy, wymienione w § 4, należące do kompetencji instytucji prawodawczych Cesarstwa podług przepisów, obowiązujących

jących te ostatnie. Jednakże konwencje i traktaty międzynarodowe co do stosunków prawocywilnych, oraz kryminalnych, z wyłączeniem zbrodni i wykroczeń, wymienionych w ust. f. § 4, o ile dotyczą prawodawstwa, obowiązującego w Królestwie, winny być przyjęte przez Sejm Królestwa Polskiego.

§ 6. Z przedmiotów i spraw, wyszczególnionych w § 4, podlegać będą pod względem administracyjno-wykonawczym władzom państwowym centralnym: a) wszystkie instytucje, wchodzące obecnie w skład ministerjum dworu, a więc zarząd pałacami, dobrami, oraz wogóle wszystkimi sprawami, które należą do jurysdykcji tegoż ministerjum; b) wojsko, które stanowić będzie jedną całość z armią Cesarstwa. Jednakże obywatele Królestwa Polskiego pełnić będą służbę wojskową wyłącznie w pułkach konsystujących w obrębie Królestwa. Pułki te mogą być wyprawdane po za granice Królestwa tylko na wypadek wojny zewnętrznej; c) wszelkie urzędzenia i komunikacje strategiczne, uznane za takie przez instytucje prawodawcze Cesarstwa.

§ 7. Zarząd wszystkimi innymi sprawami, podlegającymi władzy prawodawczej Cesarstwa, z wyjątkiem praw, wyszczególnionych w § 6 należąc będzie do władz autonomicznych Królestwa, które obowiązane są kierować się w tej mierze ściśle i wyłącznie normami, uchwalonemi przez instytucje prawodawcze Cesarstwa.

§ 8. Królestwo Polskie uczestniczyć będzie w wydatkach na celu ogólnopanstwowe, t. j. wyłączone z pod kompetencji władz autonomicznych prawodawczych w stosunku proporcjonalnym ludności Królestwa do ludności Cesarstwa. W tym celu co lat dziesięć spis statystyczny ludności dokonywać się będzie, a kwota przypadająca na Królestwo z tytułu dopiero co wymienionych ciężarów, przez lat dziesięć niezmiennie wnoszona być winna do skarbu Cesarstwa, w dwóch ratach półrocznych. Określenie jej wysokości na powyższej podstawie należąc będzie do instytucji prawodawczych Cesarstwa.

§ 9. Sprawy krajowe, t. j. nie wymienione w § 4 podlegać będą władzy instytucji autonomicznych Królestwa Polskiego.

§ 10. Prawodawstwo w obrębie spraw krajowych należąc będzie do sejm Królestwa Polskiego, wybranego drogą głosowania powszechnego, bezpośredniego, równego i tajnego. Prawa przez sejm uchwalone zatwierdza Monarcha. O ileby sankcji odmówił, projekt powraca do Sejmu, a przyjęty powtórnie staje się prawem ostatecznym.

§ 11. Do składu ministerjum centralnego w Petersburgu należąc będzie minister do spraw Królestwa Polskiego, mianowany z pośrednictwa obywateli Królestwa Polskiego. W sprawach ogólnopanstwowych odpowiedzialny będzie przed Dumą państwową, a w sprawach krajowych przed sejmem Królestwa. Wszystkie akty władzy Monarszej, tyżące się Królestwa Polskiego, kontrasygnuje minister do spraw Królestwa Polskiego.

§ 12. Sejm Królestwa Polskiego uchwała podatki na zaspokojenie potrzeb krajowych oraz na pokrycie ciężarów ogólnopanstwowych. Wszystkie wydatki przez kraj ponoszone, objęte będą jednym ogólnym budżetem krajowym.

§ 13. Wszystkie opłaty pośrednie, uchwalone dla całego państwa w zastosowaniu się do § 4 ust. f. przez instytucje prawodawcze centralne, a pobierane w obrębie Królestwa Polskiego, zaliczone będą do dochodów Królestwa. Jedyne tylko cła od towarów zagranicznych, przechodzących transito do Cesarstwa, zwracane będą w całości skarbowi państwa; odwrotnie zaś, cła od towarów zagranicznych przecho-

Wykonawca: pomnik, figurę, portret, staraj, obcy przy budwach kosciółw, jako też i każde roboty w zakresie rzemieślniczym wchodzące, od najwyczerpięjszych do najwykwintniejszych pod względem artystycznym wykończenia, ze wszystkich krajowych i zagranicznych przybawców kamienia i drzewa. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty sztukatorskie. Zakład podejmuje się wykonywać roboty w miejscowościach najodleglejszych. Informacje, rysunki i kosztorysy na każde żądanie darmo. Ceny przyjęte

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamiennarski  
Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,  
Al. 11 i 28, dom własny.

Częstochowskie Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe dostarcza swoim członkom **węgla kamiennego po 97 kop.** za korzec z dostawą do komórk **Kartoffel** po 1 rub. 50 kop. za korzec, **herbatę** w wyborowym gatunku z rabatem 20% od cen detalicznych. **Pośredniczy** w zakupie wszelkich towarów, narzędzi i maszyn. **Przyjmuje** do inkasa wezła i frachty. Informacji udziela biuro otwarte w dni powszednie od godz. 9 rano do 3 po południu.

dzających przez Cesarstwo transito do Królestwa zwracane będą w całości kasom krajowym Królestwa Polskiego.

§ 14. Między Cesarstwem a Królestwem granica celna nie istnieje. Wszystkie towary przechodzące będą z gubernij wewnętrznych państwa do Królestwa i odwrotnie bez żadnej opłaty cła.

§ 15. W instytucjach reprezentacyjnych Cesarstwa uczestniczą przedstawiciele Królestwa Polskiego, wybierani drogą głosowania powszechnego, bezpośredniego, równego i tajnego w tym samym wosowaniu do ludności kraju, jaki istnieć będzie dla całego państwa. Biorą udział w obradach i w głosowaniu tylko w sprawach ogólnopństwowych wyszczególnionych w § 4 i w § 8 niniejszej ustawy.

§ 16. Zarządzenia ogólne natury politycznej, wydane dla całego państwa, obowiązują w Królestwie Polskiem. Sejmowi Królestwa Polskiego wolno jest je w obrębie Królestwa rozszerzyć. O ileby do zarządzeń ogólnych zaliczone zostały postulaty ekonomiczne, muszą być one uchwalone przez sejm Królestwa Polskiego.

§ 17. Obywatele Królestwa Polskiego sądzeni będą za przestępstwa wskazane w ust. f. § 4, przez sądy Królestwa Polskiego. Odbywanie kary nastąpić może tylko w obrębie Królestwa.

§ 18. Na czele administracji Królestwa Polskiego stoi namiestnik, mianowany przez Monarchę z pośród obywateli Królestwa Polskiego.

§ 19. Całkowity majątek ruchomy i nieruchomy, stanowiący obecnie w Królestwie Polskiem własność rządową, a nie należący ani do ministerjum dworu i wojny, ani do urzędów strategicznych w myśl ust. d. § 6 niniejszej ustawy, przjdzie na rzecz kraju.

§ 20. Ustawę, określającą stosunki wewnętrzne Królestwa Polskiego, t. j. regulującą prawodawstwo, oraz zarząd w dziedzinie spraw krajowych, a między innymi atrybucje namiestnika, uchwalają pierwszy sejm Królestwa Polskiego, wybrany drogą głosowania powszechnego, bezpośredniego, równego i tajnego, bez różnicy płci, w stosunku jednego posła na 25.000 mieszkańców, zwolany zaś będzie w ciągu 3-ich miesięcy od daty uchwalenia niniejszej ustawy.

§ 21. Wszelkie wątpliwości i kwestje, wynikające z ustawy, przystosowaniu niniejszej ustawy przez władze centralne Cesarstwa oraz władze autonomiczne Królestwa, rozstrzyga ostatecznie komisja stała, złożona z 24 członków i prezesa. Z liczby członków dwunastu wybiera Duma państwowa, a dwunastu sejm Królestwa, prezesa zaś — Monarcha. Członkowie mianowani będą przez władze prawodawcze przy rozpoczęciu każdej kadencji na czas jej trwania. Prezesa mianuje Monarcha a na rok jeden naprzemiennie z pośród członków Dumy i z grona sejmu. Regulamin wewnętrzny czynności komisji oraz jej stosunku do władz autonomicznych Królestwa i centralnych Cesarstwa opracuje Komisja.

§ 22. Jednocześnie z ogłoszeniem ustawy autonomicznej, wymienionej w § 26 i wraz z uchwaleniem przez pierwszy sejm Królestwa Polskiego pierwszego budżetu krajowego, skarbu państwowemu udzieli Królestwu jednorazowo a bezpowrotnie sumy niezbędnej na pokrycie półrocznych ciężarów, objętych rocznym budżetem.

§ 23. Zmiany w niniejszej ustawie nie mogą być wprowadzone bez zgody sejmu Królestwa Polskiego.

## Dar Narodowy.

Otrzymałmy, co następuje:  
Komitet Daru Narodowego 3 Maja dla Polskiej Macierzy Szkolnej zawiadania Szanowna Redakcja, iż został powołany przez Zarząd Główny do zorganizowania akcji składkowej na wzór Towarzystwa Szkoły Ludowej w Galicji.

O szczegółach projektowanej akcji informuje okólnik, o przebiegu zaś będziemy się starali informować prasę w miarę możliwości. Odezwy Henryka Sienkiewicza rozesłamy za kilka dni do wszystkich Redakcji, równocześnie z rozesłaniem jej do firm, instytucji etc.

Z poważaniem Prezes Komitetu:

Marjan Lutostawski.

Sekretarz: Karol Stawiecki.

Okólnik wyjaśnia, co następuje:

W każdym mieście Królestwa powinny być powołane niezwłocznie przez zarząd, koł miejscowych, a gdzie ich nie ma, przez korespondentów komitetu, komisja miejscowe dnia Macierzy, które na wzór komitetu powinny się podzielić na trzy sekcje: 1) kwestowa, 2) wentową i 3) odczytowa.

Sekcje kwestarskie rozesła do powiatów odezwy, napisaną w tym celu przez Henryka Sienkiewicza, karty pamiątkowe, zawierające zaproszenie do dawania ofiar z dołączeniem numerowanej deklaracji i imiennego pokwitowania i odezwy do założonych firm i instytucji.

Komisje kwestarskie sporządzą listę osób, zajmujących osobne mieszkania posilując się przytem np. listami prawyborców, uzupełnionymi przez dołączenie kobiet, robotników itd. z pominięciem osób obcych narodowości i rozesła do nich pocztą lub przez posłańców przed terminem 3-go maja wezwanie do składki.

Do instytucji oraz do firm przemysłowych i handlowych wystosowane będą specjalne odezwy, z załączeniem deklaracji, na których firmy te wpiszą zobowiązania co do wysokości % jaki w dniu 3-im maja przeznaczą na Macierz.

Komisje wentowe mają na celu niezwłoczne sporządzenie spisu firm, do których można skierować odezwy, rozesła je, a następnie porozumieją się osobicie z właścicielami sklepów, w których zaproszeń przez komisję członkinie i członkowie koła macierzy zajmą się sprzedażą rabatową.

Gdyby miejscowe warunki czyniły urzadzenie wenty w dniu 3-im maja niemożliwe, możnaby termin o kilka dni przesunąć.

W każdym mieście, niezależnie od składek, zorganizowane będą odczyty, o ile można, dnia 3-go maja, na temat, dotyczący konsytucji lub zadań wychowania narodowego.

Zbrane fundusze przekazane być powinny z komisji miejscowych w najkrótszym czasie do Banku państwowego w Warszawie lub do zarządu głównego (Senatorska 8), wraz ze sprawozdaniem o całym przebiegu akcji i dołączeniem zeszytów kontroli, zwróconych deklaracji i list.

Do słów powyższych od siebie dodać tylko możemy, iż komu instytucja Macierzy jest droga, powinien przyczynić się do powiększenia sumy Daru Narodowego, a nie wątpimy, że zarówno Częstochowa, jak Zawiercie, Dąbrowa, Sosnowiec, a wogóle całe nasze Zagłębie były pożądaną częścią na ten bardzo sympatyczny Dar, którego datę ustanowiono na rocznicę naszej niegdyś konstytucji, d. 3 maja.  
R e d.

## NOWINY.

### Częstochowa.

**Nabożeństwo.** Jutro, w poniedziałek, na Jasnej Górze w kaplicy św. Antoniego o godzinie 8-ej rano odprawione będzie nabożeństwo na intencję żyjących członków Bractwa Koronacji Matki Boskiej Częstochowskiej, o godzinie zaś 9-iej na wielkim kościele-solenne nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych członków tegoż Bractwa.

**O składki.** Zarząd Towarzystwa szerzenia wiedzy zwraca się za naszym pośrednictwem, doswych członków o wnoszenie do kasy Towarzystwa przypadającej za kw. II gi składki która może być wnoszona na ręce ważnego Towarzystwa za kwitem, bądź bezpośrednio do kasy Towarzystwa w dni, kiedy jest czynna biblioteka t. j. we wtorki, czwartki, i soboty od godziny 5 do 8 wieczorem i w niedziele i święta od godziny 12 do 2 po południu (ul. Teatralna № 13).

**Dochód z koncertu.** Towarzystwo Szerzenia Wiedzy komunikuje nam, że czysty dochód z koncerta amatorskiego, o odbytego w sali fabryki Peltzerów 21 bm. wynosił rb. 58 kop. 34. Suma ta, zgodnie z decyzją zarządu Towarzystwa, zostaje przeznaczoną na zasilenie specjalnego funduszu utworzonego dla założenia biblioteki w dzielnicach robotniczych.

**Koncert „Lutni“.** Dziś o godz. 8 wieczorem Towarzystwo śpiewacze „Lutnia“ urządza koncert, w którym przyjmą udział: pani Brusendorffowa (śpiew), p. J. Michałowski (fortepian), p. Aleksander Klein (skrzypce) oraz chóry i orkiestra Towarzystwa „Lutni“.

**Odczyty.** Dziś o godz. 3 i pół po południu staraniem Towarzystwa Szerzenia wiedzy w sali fabryki „Częstochowianka“ wygłoszony zostanie odczyt popularny na temat „Jak zbudowane jest ciało człowieka“. Odczyt będzie ilustrowany modelem naturalnej wielkości oraz obrazami.

Dnia 28-go godz. 3 w sali teatru miejscowego staraniem Towarzystwa abolicjonistycznego p. Iza Moszczeńska wygłosi odczyt o „Prawach dziecka“.

Po odczytce etyczna pogadanka będzie miał dr. Augustyn Wróblewski.

**Opólne zebranie członków Tow. abolicjonistycznego w Częstochowie** odbędzie się dziś w sali gimnastycznej, ul. Teatralna № 13 o 8 w.

**Przedstawienie amatorów**, zapowiedziane na dziś w sali Peltzerów, nie odbędzie się, z powodu nieotrzymania pozwolenia od policji. Miały być odegrane znane dwa utwory sceniczne: „Awantura na Piwniej“ i „Na ulicy“.

**Cabaré.** Dziś wieczorem w teatrze miejscowym odbędzie się interesujące i oryginalne przedstawienie cabaretowe, w którym przyjmie udział znana śpiewaczka — wiodawilistka p. Ferner, doskonali komik cabaretowy, p. I. Wiśniewski, kupiecista i monologista p. J. Jeżyński oraz inni artyści.

Przedstawienie urozmaicone będzie tańcami.

**Bandytyzm.** W tych dniach na przejeżdżającej ul. Humbertowską robotnika Szwedę, pracującego w młodocysni Stągowskiej, napadło 3 uzbrojonych bandytów i zrabowało mu 11 rubli, poczem bandyci zbiegli. Śledztwo w celu ich wykrycia wszczęto.

— W d. 25 b. m. o godz. 5 po południu na przejeżdżającej ul. Humbertowską rozwoziela węgla kamiennego firmy „Halina“, — Michała Forysia, napadło 4 bandytów i pod groźbą rewolwerów, zażądało pieniędzy. F. danych pieniędzy nie posiadał, wobec czego bandyci nic nie wstrawiając, zbiegli bez śladu.

**Zamiana kary śmierci.** Skazanemu w ubiegłym wtorek przez warszawski sąd wojenno-okręgowy na śmierć przez powieszenie Kadmierzowi Małachowskiemu general-gubernator zamienił karę śmierci na dożywotnie ciężkie roboty. Małachowski skazany był za udział w napadzie na pociąg pod Herbami w dni 28 lipca r. z., zabito wówczas generałów Żykoto i Westeringa, oraz kilka innych osób.

### Sosnowiec

**W przejeździe.** Wczoraj przyjechali do naszego miasta lejbjögger cesarza Franciszka Józefa, lekarz nadworny księcia Arnolda Bawarskiego oraz przewodnik, którzy udają się następnie do Uralu, prawdopodobnie na obozowanie. Firma Katowicka „Kunicki“ zajmując się transportem bagaży, składowanych się z 63 kufrow; oprócz tego towarzyszy swym panom kilkunastu psów trzydziestki. Od trzech tygodni bagaż znajdował się na miejscowej przystanku w oczekiwaniu na dorożkę z Petersburga, uwalniającą go od rewizji. Południowa depesza już nadeszła i bagaż wysłany został do Taszkientu, skąd będzie przetransportowany do Uralu.

**Na wolność.** Po 5-cio miesięcznym zamknięciu w więzieniu na ul. Pawiej, w Warszawie oraz w twierdzy Modlinie, student uniwersytetu zgranicznego, Józef Kruk, częstochowianin, został w tych dniach wypuszczony na wolność. K. posądzony był o przestępstwo polityczne.

**Strajk malarzy trwa w dalszym ciągu.**

**Bandytyzm.** Onegdaj o godzinie 9-iej wieczorem około Czelandzi 2 bandyci napadli na p. W. Stosiela i pod groźbą rewolwerów zatrali 2 rb., poczem zbiegli.

**Pobicie.** Onegdaj wieczorem około fabryki Hulczyńskiego; kilku ludzi napadło na robotnika W. H. i groźnie go pobilo. Napastnicy zbiegli.

**Zagrdkowe straty.** Onegdaj o godzinie 10 ej wieczorem na ul. Konstantynowskiej słychać było kilka strzałów, przyczyna których nie wyjaśniona.

**Amatorzy cudzego węgla** w dalszym ciągu nie przestają napadać na t. zw. węglarki. Znowu onegdaj o godzinie 6-iej i pół wieczorem kilku wyrostków usiłowało rabować węgla z pociągu towarowego, czemu jednak przeszkodziła zaalarmowana służba kolejowa i napastników odparła.

## Duma Państwowa.

(Według depesz Agencji Petersburskiej i innych źródeł telegraficznych).

Dnia 27 kwietnia.

Organ półoficjalny „Rosija“ wystąpił z bardzo ostрым artykułem, potępiającym żądanie Autonomii.

W kołach kadeckich dowodzą, że nie mają jeszcze ściśle wyrobionego sądu o projekcie autonomii, złożonym w Dumie. Od dotychczasowych poglądów, życzących dla autonomii, nie odstępują. Zarządy mogą następną szczegółową projekta i chwila w której wniosek złożono: Uwagi krytyczne „Rosija“ nie ma opinii, która ustaliła się już w partii.

Mimo tych zastrzeżeń, jest poważne do-

mniemanie, że autorem artykułu w „Bieczy” był Mruków, który wyobraża centralistyczny poniekąd kierunek w partji, i ma rozstrzygający wpływ w niej.

Koło Polskie wniosło na posiedzeniu poniedziałkowym interpelacje z powodu pogromu w Siedlcach, które w Żelwie (gub. grodzieńska), oraz stan wojennego i kwestji szkolnej w Królestwie.

Kraża pogłoski, że podczas głosowania nad sprawą ustanowienia kontyngensu rekrutów Koło Polskie nie będzie głosowało wcale, lub też przeciw projektowi rządowemu.

#### Dokończenie.

Sprawozdania z posiedzenia piątkowego Dumy.

W drugiej mowie minister sprawiedliwości odpiera zarzuty interpelacji i oświadcza, że niema dowodów na potwierdzenie faktów, zawartych w interpelacji „co do zajść w więzieniu ryskiem. Był tam bunt, który poskromiono siłą, ale nastąpiło o skutkiem smutnej konieczności, co do niektórych faktów, jako że znaczną się polieji nad więzionem prowadzi się śledztwo, które niewątpliwie da pełen obraz tego, co tam zaszło i winni będą ukarani.

Mowę ministra okłaskiwała prawica.

Pergament polemizuje z ministrem i motywuje uchwalenie interpelacji.

Balotowanie.  
Interpelacja w redakcji komisji została przyjęta, przyczem na wniosek 88 członków uchwalono zwrócić się do ministerjum o usunięcie niektórych osób urzędowych w kraju Nadbałtyckim, celem zabezpieczenia ludności od powtórzenia się nadużyć nad więzionymi.

Po ogłoszeniu kilku nagłych interpelacji, między innymi o nieprawnych działaniach generała Tanbego w Baku, posiedzenie zamknięto o 6-ej.

Następne 29 bm.; na porządku dziennym: kontyngens z rekrutów, wyjaśnienie ministra wojny; nieprawna działalność moskiewskiego generała gubernatora Herszelmana, referaty komisji.

## Telegramy.

carskie Sielo 27 TAP. Najjaśniejszy Pax i Najjaśniejsza Pani, Marija Teodorówna przyjmowali dziś 25 włościan, członków Dumy państwowej. Włościanie-posłowie mieli szczęście wręczyć Najjaśniejszemu Panu adres z wyrażeniem uczuć wiernopoddanych. Najjaśniejszy Pan dziękował posłom za wyrażone przez nich

uczucia oraz polecił oznajmić o Jego wdzięczności wszystkim tym, którzy włościan przysłałi. Najjaśniejszy Pan obszedł posłów i każdego z nich zaszczylił rozmową. Zakończenie przyjęcia członków Dumy odbyło się w jednym z pomieszczeń pałacu; gdzie podano posłom śniadanie.

#### Samobójstwo profesora.

Odessa, 27 TAP. Zastąpił się profesor uniwersytetu na katedrze finansowości, radny Dumy; Howauskij.

#### Samobójstwo sławnego chirurga.

Wiedeń, 27 Tel. włas. Znany chirurg, prof. Mosetigg znikł. Przypuszczają, że podczas przechadzki wpadł do Dunaju.

Nie ulega wątpliwości że prof. Mosetigg popełnił samobójstwo. Od niejakiego czasu skarżył się on na silne bóle głowy i często rankami wychodził na brzeg Dunaju. W poszukiwaniach za nim znelezione na brzegu Dunaju jego kapelusze.

Bezpłatne szczepienie ospy ochronnej od bywa się codziennie od godz. 9—11 rano w szkole akuszeryjnej przy położniczym przytulisku w Częstochowie.

Nowo utworzony.

Polska usługa!

Na rozpoczynający się sezon wosenny polecam bogato zaopatrzoną

## Skład męzkich sztywnych

# ●●● Filcowych KAPELUSZY ●●●

Wiedeńskiego i angielskiego wyrobu, modne i eleganckie fasony.

kapeusze dziecięce i czapki w wielkim wyborze.

Codziennie otrzymuję nowości.

**Artur BEUTHNER** dawniej **M. Michel**

**KATOWICE**, narożnik ul. Jana i Poprzecznej

Polska usługa!  
Nowo utworzony.

## Hotel VICTORIA

POLECA

numery od 30 kop. do rb. 2.50 z pościelą, usługą i oświetleniem.  
Na miejscu Restauracja, Kapiela, Prysznic.

172

10—2

## SKŁAD ŻELAZA -271

S. WRZESZIŃSKI KATOWICE,  
ul. Grundmana № 1,

**Sprzęty domowe i kuchenne.** Poleca: **Artykuły żelazne i mosiężne.** dla fabryk  
**Wyroby stalowe (Solingen) Rzemieśnicze narzędzia.**

## Zygmunt Goldman

**Skład sukna i kortów**

w Częstochowie, II Aleja № 20, dom P. Lerner.

POLECA w wielkim wyborze: Sukna, Korty, Kamgarny, Szewioty i inne wyroby sukienne w wyborowych gatunkach i najmodniejszych deseniu, z pierwszorządnych fabryk.

225—

Sprzedaz hurtowa i detaliczna. Ceny b. umiarkowane.

## 8-klasowy zakład naukowo-wychowawczy

w Częstochowie, II Aleja № 43.

Przyjmuje ucni do wszystkich klas. Blizsze informacje podane będą osobno.  
Przy szkole założony będzie pensjonat.

173—20-1

Dyrektor **Cz. Bagiński**, kand. nauk hist.-fil.

## Będzińska VII-io klasowa Szkoła HANDLOWA

Zapisy nowych kandydatów po wszystkich 7-miu klas przyjmują się do dnia 28 maja.

Egzaminy wstępne rozpoczną się w dniu 3 czerwca o godz. 12—4 e po południu.

200—10—3

#### Są 4 PLACE

do sprzedania na wprost nowo-budujących się magazynów kolejowych, każdy plac po 120 lokci długości, 40 lokci szerokości w cenie po 900 rub. każdy. Wiadomość u Rejenta Bierneckiego. 218—3—2

#### Instytut

Gimnastyki i fechtunku

St. Kiffera.

ulica Teatralna № 13.

dom p. Kohna,

dla pań, panów i dzieci. W niedzielę i święta wejście po 20 kop. Gabinet masażu i gimnastyki leczniczej, II Aleja 30, Przyjmuje od 9—4 pp. 124—3-8

Kto chce się Fotografować dobrze, tanio, niech idzie do **Zakładu Angielskiego**, Aleja II-ga № 18, gdzie cukiernia Raschkiego. Ceny: tuzin wizyt. 2 rb gabinetowych 5 rb. 99—10-

## CHOROBY OCZNE

ambulatorjum dla przychodzących chorych obok apteki

p. **Wolskiego**

od ulicy Iwangrodzkiej.

151

10—2

Od dnia 15 kwietnia codziennie święte

#### PIECZYWO

o godz. 3-ej po południu poleca piekarnia pod teatrem Marcelego Chmielewskiego. Filje: II Aleja 38. Dojazd 13 i III Aleja 52. 165

#### W majątku „Ostrowy“

(sta Kłobucko, gub. Piotrkowska) są do nabycia w wyborowym gatunku flance sosny zwyczajnej, sosny Weymuth'a i dębu amerykańskiego po kop. 50 za 1000 sztuk.

195

3—3

#### Kaucjonowany Kantor Służby

**IGNACEGO SOB CZAKA**

w Częstochowie II Aleja № 24

(wejście od Teatralnej.)

Poleca: wszelkiego rodzaju służbę domową bony, gospodynie, oficjalistów dworackich i robotników rolnych. 26-1

#### KARTOFLE

wczesne plenne wyborowe Bowe i Marechul Niel do sprzedania. S. Jastrzębski. Zakład ogrodniczy, Aleja II, № 16. 224—3—1

#### Człobne ogłoszenia:

**Piekarnia** o dwóch piecach, czystująca lat kilkanaście w dobrym punkcie do wydzierżawienia od 1-go Lipca r. b. Wiadomość u właściciela domu № 39, II Aleja. 182—3—2

**Dom** sprzedam zaraz, składający się z dwóch pokoi i sieni z ogródkiem i placem, ul. Warszawska № 105. 188—1—1

**Dermina** od piegów 50 kop „Agar” na odcski 30 k. Apteka pod Jasną Górą. 192

**Fluid** od reumatyzmu 60 kop., „Verol” na włosy 75 kop., „Skabin” od świerzby 50 kop. Apteka pod Jasną Górą. 192

**Wirówki** dla mleczarzy, dla gospodarstw wiejskich. Wiadomość Częstochowa, mleczarnia „Helena” Waly Kolejowe, dom Frankego. 211 5—2

**Sprzedam DOM** 2-piętrowy z oficynami, ulica Dojazd, Nr. 19. Wiadomość u gospodarza. 258—

**Przebieg Częstochowy. Panorama** obok Klasztoru w Parku otwarta codziennie. 188—1—1



# ZAWIADOMIENIE.

Od roku szkolnego (wrzesień) otwarte zostaną w Będzinie

## KURSY HANDLOWE ŻEŃSKIE

Doskonale uzupełnienie praktycznego wykształcenia, dające kobietom podstawowe przygotowanie handlowe i otwierające im pole działalności.

Na kursach wykładane będą następujące przedmioty:

Buchalterja, Rachunkowość Handlowa, Korespondencja Handlowa, Fizyka, Towaroznawstwo, Stenografia, Daktylografja (pisanie na maszynie), Języki nowożytnie, Kaligrafja. Kurs nauk roczny—wykłady w języku polskim—po ukończeniu kursu wydaje się patenty.

**Warunki przyjęcia:** 1) Na kursy przyjmowane będą słuchaczki od lat 16-tn. 2) Słuchaczki życzące zapisać się winny przedstawić świadectwo z ukończenia przynajmniej 4-eh klas. 3) Słuchaczki nieposiadające świadectwa podlegają piśmiennemu egzaminowi z arytmetyki (liczby wielorakie, ułamki, reguła 3-eh prosta i prawidło procentowe)

Przy zapisie należy dołączyć: a) metrykę, b) ewent. świadectwo szkolne, oraz c) połowę wpisowego.

WYKŁADY ODBYWAĆ SIĘ BĘDĄ PO POŁUDNIU (4—7).

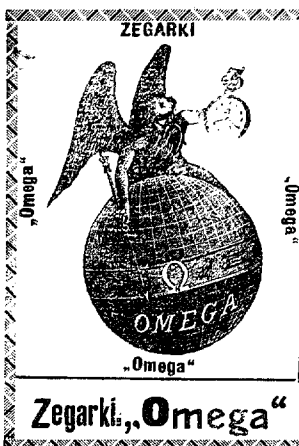
Zapisy od 15 maja przyjmuje (w godzinach popołudniowych) kierowniczka 7-klasowej szkoły żeńskiej

**JADWIGA KRZYMOWSKA w Będzinie.**

## GOLGOTA

W żywych obrazach nowo utworzona w wielkim budynku panoramy. Aleja III obok parku. Otwarta codziennie.

węście dla dorosłych 20 kop., krzesła 30 kop., dzieci 15 kop.



Polecamy  
**Zegarki**

**„OMEGA”**

które dają rezultaty dotąd przez żadne inne zegarki nieosiągnięte.

Reprezentantem  
na **Sosnowiec** i okolice  
jest

**J. Fürstenberg**

który ma bogato zaopatrzony sklep w zegarki „OMEGA” złote, srebrne i z różnego metalu, po cenach fabrycznych, przy ulicy

Modrzejowskiej. 83

Zegarki „Omega”

Polecam najnowszy i najtrwalszy materiał do pokrycia dachów, tekturą

# „ANDURO”

jak również najlepsze i najnowsze  
**JEDNOLITE PODŁOGI z masy**

# „LAPIDIT”

Przyjmuję wszelkie roboty asfaltowe, pokrycia dachów tekturą smołowocegową, cegłą i szyfrem.

**Karol Rudzki—Katowice.**

ADRES: **Sosnowiec**—Skrzynka pocztowa.

223-3-1

## J. NAJMAN

Magazyn ubiorów męskich i damskich

Aleja I № 7, egzystujący od 1852 roku.

Poleca na nadchodzący sezon wielki wybór materiałów krajowych i zagranicznych, z których wykonywa na zamówienie ubrania elegancko wykończone. Po cenach niskich ale stałych. 3-1

**Tow. Akc. Handlowo-Przemysłowe**

# „Ł. J. BORKOWSKI”

**Warszawa, Dąbrowa, Łódź.**

Żelazo, stal, belki, węgiel, koks, cement, metale, rury żelazne, nafta oleje, smary; pasy transmisyjne, wyroby gumowe, pilniki, drut i gwoździe, armatury, węgielki do lamp elektryczn. lampki żarowe etc. etc. etc.

193-4-1 Reprezentacja w **Częstochowie:**  
**Feliks Gajzler**, ul. Teatralna (dom Gradsteina № 24.)

Najwykwintniejsze w smaku **CZEKOLADY**

**MILKA**  
**VELMA**  
**NOISETTINE.**

**SUCHARD'A** DOSTAĆ MOŻNA WSZĘDZIE

Częstochowska Fabryka **Zapałek**  
**GEHLIG i HUCH**

EGZYSTUJĄCA od roku 1881.

Poleca swe wyroby. 185-10-1

## WIELKI WYBÓR

wszelkich nowości na sezon  
wiosenny i letni, poleca

# Jan JOKS Katowice,

ulica JANA Nr. 14.

Jedyny polski skład bławatny. 175-10-1

Spółnico. Białozna dumka.

Bluzki—Gotowe suknie.

Skora i rzetelna usługa.

# S. GAWĘCKI Katowice

## JEDYNY POLSKI SKŁAD

Towarów kolonialnych i delikatesów.

Wielki zapas win krajowych i zagranicznych.

Cygara i papierosy.  
Czekolada (Suchard, Milka i Velma) Cacao (Van Houten)

MAGGI—SARDYNKI—SERY.

Łosoś—Węgorz—Sielawski—Bydlinki i t. d.

Ceny umiarkowane.

154-10-1

POPIERAJCIE SWEGO!

POPIERAJCIE SWEGO!

# H. IMICH w Częstochowie

Poleca: 108-10-1

na nadchodzący sezon budowlany:  
Farby i pokosty, cement i gips. Cegły ogniotrwałe,  
i mączkę szamotową krajową i zagraniczną.

## Do ludzi dobrej woli.

### List otwarty.

Jednym z głównych zadań Polskiej Macierzy Szkolnej jest wytepienie analfabetyzmu.

Ale jak sobie zjednać uczniów, jak ich zawiadomić o tem, że uczyć się mogą, jeżeli tylko zechcą. — skoro oni czytać nie umieją? Wszelkie ogłoszenia na nie się nie przydadzą, bo dla analfabety są to hieroglify bez znaczenia.

Z tego powodu zwracam się do ogółu ludzi dobrej woli z gorącą prośbą, aby zechcieli oznajmić wszystkim, znanym sobie, analfabatom, że Macierz tworzy dla nich nowe kursa a zapisy przyjmuje p. Julia Piasecka (II Aleja № 33).

Abym uczniowie i uczennice jak największą korzyść odnieśli, kursa te podzielone będą na oddziały, stosownie do uzdolnienia osób, które się zapiszą. Gdyby każdy właściciel domu raczył niniejszą cdezwe zakomunikować mieszkańcom suterenu, gdyby wszystkie panie, których służące czytać lub pisać nie umieją, uskawkie zawiadomiły p. Julię Piasecką na ile godzin i kiedy mogłyby je przysłać na naukę w takim razie uczynilibyśmy wielki krok naprzód, ku osiągnięciu zamierzonego celu — rozszerzenia światła.

A więc do dzieła wszyscy, komu tylko na sercu leży szlachetna sprawa oświaty, bo czasu pioma do stracenia.

Wiemy, że dobra książka to najlepszy kierownik: ona utrwala może wiarę, wzmacnia ducha narodowego, rozjaśnia pojęcia, naucza prawdę, więc przyczynimy się do otworzenia dostępu każdemu człowiekowi — do niewyczerpujących źródeł prawdziwej wiedzy.

Julia Szanserówna.

## SERCE.

W czas szalonej pogoni  
Młodych lat  
Niosłem serce na dłoń,  
Wchodząc w świat.

Nie okute we zbroję,  
Ale wrzące zapalem,  
Wezicie, proszę, jak swoje! —  
Wolałem.

Szedł druh: głodu czuł meki,  
Drzał jak liść...  
Spostrzegł serce — wpił szczękę  
I jął gryźć.

Gryził i szarpał, krew chleptał —  
A gdy, ulgę dał mece —  
Rzucił, skopał i zdeptał  
W podzięce.

Szedłem dalej... Złe ranki  
Zgoił czas...  
Szia dziewczyna, niebianki  
Pełna kras.

Wzięła serce, piesszota,  
Jak złym struła oddechem,  
I rzuciła je w błoto  
Z usmiechem!..

W krwawą walkę o szczęście  
I o chleb,  
Gdzie brat silne ma pięście,  
Twardy łeb,

Wziętem z sercem pod noże,  
I za taki występpek,  
Wyszło — pożał się Boże!  
Jak strzępek!..

Więc strzęp serca, szkarlatem  
Lśniący krwi,  
W pierś zamknąłem przed światem —  
Niechaj śpi!..

Drwiąc, gdy słowem, gdy giestem  
Chce mnie smagać szyderca,  
Ze dla świata już jestem —  
Bez serca...

Artur Gliszczyński.

### Kilka słów z Granicy o Granicy.

Przedewszystkiem trzeba przyjąć do wiadomości co następuje:

Życie w szerokim znaczeniu tego słowa, stwarza jedynie puls społeczny, który bije równie. U nas, naprzekty, wcale nie bije... Mamy tu sformowane towarzystwa, stanowiące kółka — kółko naradowej demokracji, kółko postępowej demokracji i kółka bez wszelkiej demokracji.

Trzy te kółka stanowią trzy odrębne pojęcia, trzy specjalne obozy, które się wzajemnie nieświadczą i wzajemnie krytykują. Jedynie móż przy zielonym stoliku, zasiadając wszystkie partje te i kółka bez różnicy wyznaczą utrzymują zgodę — i na tem tkwi harmonja... Pieniądże, widocznie, bją za wszystko, co życie przywainie odpyha...

Dzięki biuram ekspedycyjnym, mamy tu trochę młodzieży. Młodzież nasza, mówiąc bezwzględna prawdę, przedstawia dziwny zaiste świat poglądów i pojęć. Wyznata z wszelkiego, pograżona w życie granicznem, i wszystkie ta dąży jedynie do zaspokojenia swego cielesnego „ja”. Nie żądając od życia żadnych duchowych potrzeb, żadnej rozrywki, kształcą — ei umysł — ludzie ci myślati blakają jedynie w sferze specyficznych pragnień i sprzytecznych zamiarów.

Na żądanie mógłbym dać przykłady... lecz strzymam się z tem do czasu. W chwilach wolnych, id zajęć biurowych można by dużo, dużo zrobić dla własnego (intelektualnego) „ja” — lecz coś podobnego nie może pojąć (a może nie chce) młodzież tujejsza. Moralna wartość jednostki mierzy się u nas rozmiarom otrzymywanej pensji. Jeste bardzo smutnie... ale, niestety, prawdziwie...

Z faktów mamy do zapocławania następujące.

Straniem kółka inteligentnych (sic) jednostek odbył się u nas w ubiegłą niedzielę, d. 21 b. m. przedstawienie pod szumnym tytułem „Wieczór Artystyczny”. W Granicy podobne wieczory rzadkość — nie więc dziwnego, że zebrała się cała śmietanka tujejszego towarzystwa, nawet z naczelnikami na czele... Przedewszystkiem trzeba się zgodzić z tem, że my tutaj, żyjąc jak borsuki w norze i nie mając możności zadownieć swych uczuć estetycznych — o ile nadarza się sposobność urzędzenia czegoś — powinniśmy dać publice pokarm duchowy. Tymczasem podziwialiśmy kankantyczne wysoki i tańce nieprzyzwoite, które budziły niesmak, razły i wywołały komentarze co do poziomu kulturalnego tych, którzy przedstawienie artystyczne (?) urządzali.

Jedynie monologi p. Sokolicz — Pniowskiej świadczyły o inteligencji artystki.

Henryk H — n.

### Z bliska i zdaleka.

— Sierozewski w Krakowie. Wobec przeprowadzonej sali Saskiej, Wacław Sierozewski wygłosił barwny odczyt o przyrodzie i kulturze w Japonji. Treść odczytu, który raczej za piękną nowelę uważać należy, nacechowana była wielkiem ukochaniem tych „Burzejczyków wschodu”, ich hartowanej natury, prawości, delikatności i wdzięku. Bardzo ciekawe przykłady dawał prelegent z życia poetów japoń-

skich: obcnając z nimi nie czuł zgła Sierozewski ich prostactwa, brutalności obyczajów, niegrzeczności. W Japonji we wszystkich szkołach i szkółkach obowiązującym przedmiotem między innymi jest wykład o dobrych manierach, o zachowaniu się pomiędzy ludźmi, wogóle o grzeczności. Przytaczając te cechy kultury japońskiej dał znakomity powieściopisarz naucek mimowolną publicze krakowskiej, która lubo z „lepszych” i „najkulturalniejszych” sfer złożona, śmiała się jednak z całym prostactwem i brutalnością z niendanych pokazów świetlnych, których ekspozycja wadliwa wynikała nie z winy prelegenta oczywiście, lecz z winy aparatu.

— „O P.P.S.” Pod tym tytułem odbył się w Krakowie odczyt W. Sierozewskiego. Oczywiście, na odczyt pociągnęli tłumy, mimo nader wysokiej ceny miejsca.

Ci, co cenieli jedynie politycznej i aktualnej sensacji, zawiedli się nieco. Prelegent większą część swego referatu poświęcił historycznemu rozwojowi ideologii mas indowych, wycenodząc z założenia, że polski robotnik, polski kmięć, a potem polski mieszczanin, ci naturalni protoplaci społecznego polskiego robotnika-proletarjusza, byli i są najgorętszymi obrońcami ojczyzny i najlepszymi, najszerzejmi patriotami.

Diatego też Sierozewski, jako podstawę moralną i ideową dla programu socjalistycznej partji w Polsce uważa sprawę narodową, dla której i w związku z którą winny być nłożone wszystkie zasadnicze punkty postulatów socjalistycznych na ziemiach polkich. Sierozewski gorąco potępia hańbiące duszę polaka okrzyki międzynarodowego marksizmu, wnoszące na kongresie genewskim i wołające: „Przez z Polską” i propagując socjalizm wybitnie patriotyczny, który w swoich ogólnych zarysach programowych będzie spokrowntony z między-narodowościową ideologią socjalną, w szczególności zaś i w praktycznem zastosowaniu tych postulatów, najbardziej nawet zasadniczych, uwzględniad będzie dążenia i potrzeby narodu-własnego polskie.

— 80,000 trupów w zblorowym grobie. W Medjolanie w samym śródmieściu znalazł się grób zbiorowy z tysiącami trupów ludzkich. Był to cmentarz nader niekulturalnego groźbienia zmarły w szpitalu medjolańskim w XVIII wieku.

Szpital posiada przy Porta Vittoria grunt, na którym wznosi się okrągła kaplica La Fontana, otoczona dokoła kolumnadą. Pod kaplicą i kolumnadą są pola ziemia podzielone na 79 komór wymiarowanych i sklepionych, mających jako jedyny dostęp otwór w powale.

Tym to otworem wrzucano zmarłych w szpitalu. Ciało układano się w komorze przypodkowo w różnych pozycjach. Komory mają po 8 metrów długości, 4 i pół szerokości i 1 wyokości, a w każdej mieści się około 1,000 zmarłych. Gdy jedna komora była pełna, zabierano się do drugiej.

W taki to barbarzyński sposób, medjolański szpital zatławiał się ze zmarłymi i to w niezbyt odległej epoce, gdyż od roku 1760 do 1783 nagromadziło się w podziemnych komorach około 80,000 trupów, poczem dla braku miejsca zaniechano dalszego wrzucania trupów i cała rzecz poszła w zapomnienie.

Przed kilku laty zarząd szpitalny, mając wnieść nowe budowle, nspotkał na komory pośmierne. Skutkiem zamurowania cel, rzekal trupów został znacznie opóźniony a z podziemia wydobywały się obecnie tak straszne wyciewy, że obawiano się najzgroźniejszych skutków dla ludzkości miejskiej.

Spróbowano przez zalanie cel ostrzymi

## Gdy wiosna nadchodzi...

...Po przez szarą przedzę codziennego życia, po przez obmierzłe troski dnia powszedniego, dnia pracy i niedoli — jawi się niekiedy w chwilach uciśnienia duszy jakieś lśnienie przejasne, niby pasmo mgły srebrnej, zrodzonej z poświęty miesięcznej — śni się na jawie sen o wiosnie...

Lecz ziemia leży jeszcze cicha, bezwładna, niby w śmiertelnej niemocy. Stepiante śniegi odesłoniły czarne, biotniste rozłogi. Stercza nad niemi drzewa bezlistne, jak szkielety. Wszędy naokół smutek opustoszenia i martwoty. Głosy odrodzonej przyrody i nowego życia jeszcze milczą. Ale spodem czarnych pól i ugorów pracuje w świętej tajemnicy niewidzialne życie na przyszłe gody szczęścia... Pod obumarciem ciałem ziemi coraz silniej pną się soki żywotne w wszelki twór żywot w niej czerpiący. Krew ziemi pulsuje coraz silniej, martwa oddechają poczyna, zamroczona twardą niemocą otwiera zwoina zamglone nieprzytomne oczy i marzy o

białych sadach, łakach ukwieconych, o słońcu, błękieci — o wiosnie...

...Przed duszą ziemi i duszą ludzką jawi się wizja cudowna... Skradź z daleka z bezkresów lazurowych przylata z pierwszym, ciepłym oddechem wiatru, z piosnką wczesnego skowronka, z klekotem bociana na gniedzie się rozi. Oto ciemny, pachnący las, niby świątynia gotycka, mroczna i przeczysta... Oto miedza zielona wśród zbóż, co kłosisi się poczynają... Oto jasna, słoneczna polana, co odsłoniła się zachwyconym oczom, niby śmiech nadchodzącego szczęścia... Różowe, rzeźwe poranki i z rosą perlają się na kwiatach przebudzonych! Skwarne południe, gdy ziemia oddana słońcu, leży w omdleniu miłosnem w upał rękoszy, a nad jej łonem błogostawionem idą wonne westchnienia szczęścia i dreszcze zachwyty, poruszające wiotkie listowie osiki, i dobywają się ciche, zdławione głosy ukochania z rozległych pól, wysokich zbóż i gajów zielonych.

...Westchnienie piersi podnosi, serce poczynia bić radośnie... Otwierają się cicho bia-

łe wrota nadziei, co wszystko obiecuje i nieczego zrzekać się nie może... Zima-nied-ja odeszła na zawsze, na wieczny czas przepadła... Pokonano ją słońce trumfujące na wysokościach, stopiły paki ognistych promieni, zapadła się pod ziemię w grób, bez zmartwychpowstania. I oko patrzy z upragnieniem i nadzieją w dni, które nadejdą, niosąc z sobą dobrą nowinę. Szepć tajemniczy splywa wraz z falami blasków radosnych i mówi o rzeczach anielskich. Oto z nową wiosną nowe rozpoczęcie się życia. Niby jasności do gniazd opuszczonych, powróci ukochania cawne ideały promienne, zapal i wiara... Zjawia się zapal i wiara... Zjawia się dusza upragniona, błistrzana, której do końca życia się spodziewamy, i w dniach pracujących przyniesie kruż, szczęście... Nadejdą dni szczęsne, usmiechnie się dola jasna... Będzie to ten sam świat, co dzisiaj, a przecież inny, jakby w blaskach czarodziejskich skapani.

...Sen taki śni niekiedy na jawie dusza ludzka w onej porze nadziei i oczekiwania, gdy wiosna nadchodzi.

K. P.

kwasami szybko zniszczyć gnijące ciała, lecz powstała z tego masa była tak wstrętna, że nie można było znaleźć robotników do wywiezienia jej. Musiano więc napowrót zamknąć cele i myśleć o innych środkach.

W styczniu r. b. dopiero prof. chemii przy politechnice w Mediolanie, Menozzi, podał metodę, wedle której podjęto napowrót roboty.

Do cel wprowadza się poziezrze do 200 stopni rozgrzane, w którym spalają się wszelkie substancje organiczne; wszystko, co wytwarza się ze spalania, wchłania odpowiedni wentylator, który przeprowadza je do pieca, skąd po powtórnym spaleniu wychodzą kominiem już nieszkodliwe gazy. W celach pozostaje tylko popiół, który poddają jeszcze dezynfekcji; podczas nocy nakłada się popiół na wozy i odwozi na cmentarz.

W ten sposób wywieziono już do połowy marca 400 wozów, a obecnie cała ta niezwykła robota oczyszczająca zbliża się ku końcowi.

## Głosy publiczne.

### W celu wyjaśnienia.

Z listu ks. Jakowskiego, zamieszczonego w № 100 „Gońca Częstochowskiego” wyjaśnił się, iż zarzuty, uczynione mu przez nieznaną mi „grono członków Macierzy” upadają, wobec kategorycznego zaprzeczenia ks. Jakowskiego.

Jednak w tymże liście sam ks. Jakowski wyraźnie zaznacza, iż wobec braku wzianki w ustawie Polskiej Macierzy Szkolnej o religji wogóle, uważa tę ustawę jako pogańską.

Jeżeli takie jest istotne zdanie ks. Jakowskiego o ustawie Macierzy, to należałoby spodziewać się, iż stając na stanowisku gorliwego kapłana katolickiego i chcąc być konsekwentnym, nie powinien ani na chwilę tolerować takiej instytucji, która się kieruje podobną ustawą i musiał by nakazać natychmiastowe gromadne wypisywanie się ze szkół Macierzy.

Takie zachowanie się kapłana katolickiego, wychodzącego z powyższego założenia, byłoby nawet zupełnie zrozumiałe i uzasadnione.

Pomimo to ks. Jakowski, jako *polak, gorąco miłujący Ojczyznę*, wspaniałomyślnie pozwala dzieciom uczęszczać do tej pogańskiej szkoły aż do wakacji, zaleca tylko zasypywanie głównego Zarządu Macierzy żądaniami zmiany ustawy.

Jak mamy zapatrywać się na takie zachowanie się ks. Jakowskiego? Czy mamy uważać to za szczyt jego tolerancji, iż nie waha się przez kilka miesięcy pozwolić dzieciom katolickim uczęszczać do szkoły pogańskiej, czy też mamy myśleć, że nazwy tej, którą użył, nie bierze całkiem na serio?

To ostatnie przypuszczenie jest prawdopodobniejsze. Ks. Jakowski wie dobrze, iż chodzi tu więcej o formę, niż o treść; wie on dobrze, że religja katolicka jest wykładana w szkołach Macierzy i że nikt nie myśli o oczekiwaniu uczuć religijnych naszej działawej; chodzi mu o formę, chodzi o to, żeby Macierz nazywała się „Polsko-katolicką” i żeby w ustawie Macierzy był wiązany paragraf, agrantujący wychowanie młodzieży w zasadach wiary katolickiej.

Przedwzysztkiem nazwa „Macierzy Szkolna Polsko-katolicka” wydaje mi się zupełnie nieodpowiednią, ponieważ można by sądzić, że ks. Jakowski dąży do jakiejś szkoły, niezależnej od rzymskiego katolicyzmu, w co trudno uwierzyć. Tytuł taki można by sobie chyba wytłumaczyć nieznannością zasad logiki, o co księdza z wyższym wykształceniem powiedzieć trudno.

Ks. Jakowski zapomina, iż Polska Macierz Szkolna jest instytucją ogólnooświatową, że zadaniem jej jest szerzenie oświaty polskiej wśród wszystkich obywateli naszego kraju bez różnicy wyznania i narodowości.

Gdyby do szkół Macierzy miały uczęszczać dzieci wyłącznie polskiej narodowości i wyłącznie wyznania katolickiego, można by się zgodzić na tytuł *Polska Macierz Szkolna katolicka*, o ile jednak w szkołach tych mogą znajdować się dzieci, należące do innych wyznań, dla których musiała by być wykładaną ich religja, to i ta nazwa byłaby nieścisłą.

Zrozumiałe jest zupełnie dodanie nazwy „katolicka” w takich instytucjach jak np. „seminarium duchowne”, lub „akademia duchowna rzymsko-katolicka”, co jest konieczne dla odróżnienia od podobnych instytucji innych wyznań, lecz instytucja tego typu, jak Polska Macierz Szkolna, zupełnie nie nadaje się do tej nazwy.

Wobec powyższego najpraktyczniej i najstuszniej będzie zachować dotychczasową nazwę „Polska Macierz Szkolna”, jako nazwę ogólną instytucji oświatowej polskiej, więcej odpowiadającą treści i przeznaczeniu.

Co się tyczy wymienienia w ustawie, iż Macierz ma na celu wychowanie młodzieży w zasadach wiary katolickiej, to również takie brzmienie ustawy byłoby zbyt jednostronne ze względu na interesy dzieci innych wyznań, mogących uczęszczać do szkół Macierzy.

Są w kraju naszym niektóre miasta, gdzie ludność inowierca jest przeważająca, lub bardzo luźnie reprezentowana. Jeżeli w takim mieście powstanie koło Macierzy, znaczna większość członków którego będzie należała do innego wyznania, to jak ma się takie koło zastanawiać do brzmienia ustawy, która wymaga, żeby do Zarządu wchodził z głosem decydującym tylko polacy-katolicy i żeby dzieci były wychowane w zasadach wiary katolickiej?

Musi nastąpić jedno z dwojga: albo członkowie ci nie zechcą poddać się wymaganiom ustawy i wypiszą się z Macierzy, lub też główny Zarząd będzie zmuszony zrobić ustępstwo dla owego Koła wbrew wyrażeniu brzmienia ustawy.

Rzecz naturalne, że, o ile rodzice, należący do innych wyznań, nie zechcą pociągać swoich dzieci do szkół Macierzy, wnoszący główny i wyłączny kontyngens będą stanowili dzieci polacy-katolicy i wtenczas szkoła siłą konieczności będzie polską i katolicką, gdyż tego będzie domagało się dane Koło i nad tem sama będzie czuwała. Ustawa jednak Macierzy nie może stawiać za warunek, aby szkoły jej były wyłącznie katolickie, gdyż tem samym zamykała by drogę do polskiej oświaty przedstawicielom innych wyznań i narodowości, co bynajmniej nie byłoby celowym.

Dla zaspokojenia obaw ks. Jakowskiego i tych, którzy podzielają jego zapatrywania, można by się zgodzić na jedno uzupełnienie ustawy Macierzy, a mianowicie, aby w § 1 tejże ustawy dodano, że szkoły Macierzy mają na celu krzewienie oświaty w duchu narodowym i religijnym.

To znaczy, że dla wszystkich, uczęszających do szkół Macierzy, ma być obowiązujący wykład religji i każde dziecko ma być wychowane w zasadach swojej wiary.

Jednak muszę zaznaczyć, że ta strona formalna ustawy, o którą tak zawzięcie walczą ks. Jakowski, jeszcze nie przesądza o jej dodatnim znaczeniu w zastosowaniu praktycznym.

Może być ustawa wzorowo opracowana, lecz mogą się znaleźć pewne jednostki w poszczególnych kołach, które nie zastosują się ściśle do wymagań ustawy. Potrzeba więc, aby samo społeczeństwo czuwało nad prawidłową działalnością szkół; społeczeństwo ma prawo i obowiązek przestrzegania, aby w szkołach Macierzy mi było żadnych pobocznych wpływów, aby szkoła nie była areną jakichkolwiek partyjnych i wyznaniowych agitacji. Nad religijnym kierunkiem szkół mają zupełną mocność czuwania kapłani, a tembardziej biskupi i pod tym względem znajdują dla siebie obszernie pole do działania.

Jeżeli w danem kole zauważa jaką nieprawidłowość, jak wpływ szkodliwy na przekonania młodzieży, niech żądają natychmiast usunięcia tego, co jest złe, niech zwrócą uwagę Zarządu danego Koła, a nawet miejscowego społeczeństwa; jeżeli zaś ich głos, ich napomnienia pozostaną bez skutku, wtenczas mogą zabronić dzieciom uczęszczenia do takiej szkoły; lecz, jeżeli tylko chodzi o stronę formalną, o taki, lub inny tytuł szkoły, to jeszcze niema dostatecznej zasady uderzać na alarm i wprowadzać z równowagi naszą biedną, skolataną społeczeństwo.

Jeżeliśmy po tylu latach ciężkiej walki o prawo krzewienia nauki polskiej dożekaliśmy się nareszcie tej chwili, że możemy nieść tym ciemnym masom oświaty kaganiec, to byliśmy przekonani, że żaden *grąco miłujący Ojczyznę Polak* nie stanie nam na drodze i nie będzie paraliżował naszych usiłowań—liczyliśmy przedwzysztkiem na poparcie duchowieństwa, jako stojącego bliżej ludu i mającego nań wpływ i nikt nawet nie przypuszczał, że znajdzie się taka jednostka wśród naszego duchowieństwa, która dzięki swojej bujnej wyobraźni, dla urzuczonego niebezpieczeństwa, będzie gotowa zwalczać naszą polską szkołę, z takim trudem zdobytą i przyczyniać się do tego, aby nasz lud był nadal pozbawiony dobrodziejstw oświaty.

Dziwnem wydaje mi się zachowanie się ks. Jakowskiego względem tak ważnej instytucji, jaką jest Macierz Szkolna. Kapłan ten z takim zapalem zachęcał dozwagać, aby uczęszczała do szkół Macierzy, był członkiem Za-

rządu tej Instytucji—należało by więc przypuszczać, że ten, kto tak gorliwie popierał daną instytucję, a nawet stał na jej czele, musiał być doskonale obeznany z jej programem i ustawą.

Jeżeli więc walczy przeciwko tejże ustawie, to trzeba przypuścić, że albo ks. Jakowski wszedł do Macierzy Szkolnej nie znając jej ustawy, czego nie wolno robić człowiekowi dojrzałemu, albo też zmienił swoje zapatrywania pod wpływem pewnych osób, co dowodziłoby by chwiejności i słabości charakteru.

Mojem zdaniem, skoro ks. Jakowski wszedł do Zarządu Macierzy, powinien był pracować gorliwie razem z innymi i czuwać nad prawidłową działalnością tejże instytucji.

Gdyby zauważył w Kole częstochowskiem coś złego, coś niebezpiecznego dla wiary i przekonania religijnych dzieci, miał zupełnie prawo i możność zaprotestować choćby wobec tego samego Zarządu, do którego należał. Jednak ks. Jakowski nie miał nic do zarzucenia Kołu częstochowskiemu, a pomimo to po kilku miesiącach usunął się od Zarządu bez żadnego powodu i rozpoczął partyzancką walkę w celu podkopania tejże instytucji.

Diaczego zaś tak postąpił? Ponieważ po kilku miesiącach spostrzegł się, że ustawa tej instytucji, w której pracował, jest „bezwyznaniowa, a nawet pogańska”, a zatem należy o nią walczyć do upadłego, choćby to miało grozić zupełną zagładą instytucji.

Czyn ten dowodzi wielkiej niepraktyczności i nieogledności ze strony ks. Jakowskiego, a ponieważ czyn ten mógł być bardzo szkodliwym dla społeczeństwa, przeto ten, kto go popełnia, widocznie słabo-orientuje się w sytuacji i zasługuje słusznie na miano analfabety społecznego.

Ten, kto chce być działaczem społecznym, kto bierze na swoje barki poniekąd przyszłość swego ludu, powinien zastanawiać się dobrze nad każdym krokiem, by nie popełnić fatalnego błędu, którego może już nie będzie w stanie poprawić, a za który będzie odpowiedzialnym wobec całego społeczeństwa.

D-r. Leon Wasilewski.

## Rozmaitości

× *Szkola narzeczonych*. W święto ogłoszonym traktacie o obyczajach amerykańskich, profesor Henderson z uniwersytetu w Chicago ogłosił, iż zdaniem jego młodzież tak amerykańska jak i europejska nie umie się zachować przyzwyczajeniom wobec swych narzeczonych i na odwrót. Profesor proponuje, by każdy i każda, chcący zawrzeć związek małżeński, zmuszeni byli przejść kurs wykładów o wzajemnem zachowaniu się względem siebie.

Miła perspektywa dla amerykańskich narzeczonych.

— *Pióra strusie*. Na skraju pustyni indyjskiej i w Beludżystanie mają powstać ферmy dla hodowli strusiów afrykańskich, są tam bowiem obszary, nadające się specjalnie do tych celów, a nieodpowiednie na wszelki inny użytek w rolnictwie. Przedsiębiorcy tej hodowli liczą na obfity zarobek ze sprzedaży piór strusich, na które popyt jest jeszcze zawsze taki znaczny, w Egipcie i Kalifornji, że zamówień pokryć nie mogą.

— *Mięso psie* spożywane z wielkim smakiem w Chinach wchodzi w coraz to szerszy użytek u Niemców. Ze sprawozdania urzędowego zarządu weterynaryjnego widzimy, że w r. 1906 zjedzono w Niemczech 1,601 psów, właściwie z tyłu psów mięso poddane rewizji weterynaryjnej. Najwięcej stosunkowo psów, bo 318, zjedzono na Śląsku. Prawdopodobnie liczba zjedzonych psów była znacznie większa.

## Wolne żarty

### Dewotka.

Błada, chuda, jakby mara  
Jest dewotka panna stara,  
Wszystkie lezki już wylała,  
Ze się za męża nie wydała.

Spać nie może, drugi budzi,  
Krytykuje młodych ludzi,  
Spostrzeżenia, różne plotki,  
Są w zapasie u dewotki.

Codzien widziś ją w kościele;  
Tam ogląda się za wiele,  
Z paciorkami wciąż się biedzi,  
Chodzi codzien do spowiedzi.

Lubi złote mieć pierścienki  
Złoty krzyżyk i koronki,  
Lubi pieski, lubi kotki,  
Bardzo lubi przysmak słodki.

W towarzystwie rola ciotki  
To przyjemność dla dewotki.

K o m a r.